

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmiński, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Tow. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70.

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 170

Poznań, piątek dnia 13 kwietnia 1928

Rok XXIII

Odroczenie rokowań niemiecko-litewskich

Berlin, 13. 4. (Tel. wł.) Podjęcie rokowań gospodarczych pomiędzy Niemcami a Litwą, przewidziane na 16 bm., zostało ponownie odroczone z terminem nieoznaczonym. S. B.

Projekt ustawy urzędniczej

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł.) — Rząd ustalił ostatecznie projekt ustawy urzędniczej, który zostanie wniesiony do Sejmu.

Ustawa obejmuje sprawę uposażenia urzędników, sprawę emerytur oraz służby cywilnej urzędników państwowych. (w)

Aresztowania komunistów w Japonii

Londyn, 12. 4. (PAT.) Agencja Reutersa donosi z Tokio, że dokonano tam dalszych aresztowań wśród osób podejrzanych o komunizm, przyczem zatrzymano kilku studentów. Oczekiwane są nowe aresztowania.

Prasa japońska podkreśla, że ostatnie wypadki zostały wywołane przede wszystkim usterkami systemu socjalnego w Japonii, domagając się zmiany, a przede wszystkim niesienia przywilejów klas wyższych. Prawdziwi komuniści spotykani są w Japonii rzadko.

Zaczątkiem zła jest niezadowolenie mas z powodu niskich płac i drożyzny życia, która w Japonii jest wyższa, niż gdziekolwiek indziej na świecie.

Legioniści czescy we Włoszech

Innsbruck, 12. 4. (PAT.) Do Revertto przybyło, według doniesienia „Innsbrucker Nachrichten” 200 legionistów czeskich, którzy w czasie wojny światowej walczyli razem z Włochami przeciwko Austrii.

Zostali oni powitani przez posta czeskiego w Rzymie oraz założyciela legionu czeskiego gen. Gratiani.

Projekt paktu przeciwwojennego

Berlin, 13. 4. (Tel. wł.) Rząd Stanów Zjednoczonych poczynił kroki celem równoczesnego przedłożenia rządowi w Rzymie, Berlinie, Londynie i Tokio projektu paktu przeciwwojennego za pomocą wymiany not pomiędzy Kelloggim a Briandem.

Rząd amerykański poprosi ośnośne rządy o zajęcie stanowiska wobec tego projektu, zmierzającego do potępienia wszelkiej wojny.

W Berlinie projekt amerykański wręczy ministrowi Stresemannowi ambasador amerykański Shurman prawdopodobnie dziś lub jutro. Projekt ten zostanie rozpatrzony przez radę ministrów Rzeszy.

Niemcy już teraz przyklaskują mu z radością, chociażby tylko dlatego, że w teorii różni się od paktu Ligi Narodów, który przewiduje niemiłe dla Niemców sankcje praktyczna. S. B.

Proces inżynierów niem.

Berlin, 12. 4. (PAT.) Prasa tutejsza donosi z Moskwy, że proces przeciwko inżynierom niemieckim, aresztowanym w Zagłębiu Donieckim, który miał się rozpocząć w przyszłym tygodniu, został odroczone, prawdopodobnie do połowy maja rb.

„Berl. Tageblatt” twierdzi, że wiadomo jeszcze, czy sprawa inżynierów niemieckich zostanie odłączona od sprawy aresztowanych Rosjan.

Przed przyjazdem króla Afganistanu

Ceremonja przyjęcia króla i program pobytu jego w Warszawie

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł.) Dn 19 bm. przybywa do Warszawy specjalny wysłannik króla afgańskiego celem omówienia z rządem polskim ceremonjału przyjęcia.

Przewiduje się, że na granicy w dn. 23 bm. powita króla jeden z generałów. pułk. Potocki oraz żona jednego z generałów, która będzie przy królowej damą dworu. Na granicę uda się również dragoman z Angory, p. Buczyński, który przez cały czas pobytu króla spełniać będzie obowiązki tłumacza.

Na dworcu w Warszawie przyjmie króla Amanullah Prezydent Rzeczypospolitej.

Król zamieszka w przygotowanych dla niego apartamentach w gmachu Prezydium Rady Ministrów wraz z małżonką, siostrami, ministrem

spraw zagranicznych i adjutantem. Świta królewska zamieszka w hotelu Europejskim lub Bristolu.

Pierwszego dnia król złoży wizytę w Zamku, a następnie przyjmie w ratuszu mahometan, którzy zjeżdżają z całej Polski, by go powitać.

W drugim dniu pobytu przewiduje się rewję wojskową, śniadanie u ministra Zaleskiego, konkursy hippiczne w Łazienkach oraz raut u króla.

Po dwóch dniach pobytu król Amanullah pojedzie do Rygi, a potem do Moskwy.

Przygotowania do śniadań i obiadów natrafiają na pewne trudności z tego względu, że król Amanullah, jako mahometanin, nie jada świniny i raków i nie używa trunków alkoholowych. (w)

Straszny wybuch maszyny piekielnej w Medjolanie

16 osób zabitych i 40 rannych

Medjolan, 11. 4. (Radjo.) Dziś przed południem na Piazza Giulio Cesare eksplodowała maszyna piekielna, zabijając 14 osób i raniąc 40.

Zamach był najwyraźniej skierowany przeciwko królowi. Mimo to król otworzył targi medjołańskie, a następnie odwiedził rannych. Ludność witała wszędzie króla gorącymi owacjami. Mussolini, który bawi obecnie w Rzymie, zarządził znaczne powiększenie służby politycznej. Zarządzono również energiczne śledztwo.

Wiadomość o zamachu medjołańskim nadeszła do Rzymu dopiero popołudniu i wywołała ogromne oburzenie. Pisma domagają się jak najenergiczniejszego śledztwa.

Między ofiarami zamachu mają się znajdować dwaj bersaljerzy oraz znaczna liczba kobiet i dzieci. Zapowiedziane na dziś wieczór przedstawienie galowe zostało odwołane.

Na miejscu ohydneho zamachu

Medjolan, 12. 4. (PAT.) Wybuch maszyny piekielnej strzaskal całkowicie wielką podstavę latarni w której była ukryta maszyna. Odlamki maszyny piekielnej i kawałki lanej żelaza z podstawy latarni rozrzucone zostały w bardzo szerokim promieniu. Tłum rzucił się do ucieczki, łącząc okrzyki trwogi z jękami raniionych, wzywających pomocy. Na ziemi pozostało kilkanaście trupów i znaczna liczba osób odkrytych ranami.

Pewien żołnierz z 5 pułku strzelców alpejskich miał rozerwany brzuch, z którego wypadły wnętrzności. Głowa jakiejś dziewczynki była zupełnie zmiądzona. W kałuży krwi leżał jeden z agentów policyjnych, a koło niego troje ciężko rannych dzieci.

Owacje ludności na cześć króla

Medjolan, 12. 4. (PAT.) Stefani. O godz. 2,30 popoł. król opuścił pałac królewski w otwartym samochodzie w towarzystwie burmistrza i udał się do

instytutu lekarskiego. W czasie uroczystości był on owacyjnie witany przez ludność, która tłumnie wyległa na ulice.

Jak przygotowano zamach

Medjolan, 12. 4. (PAT.) Stefani. Według przypuszczeń zamach został przygotowany w następujący sposób: Latarnie uliczne mają u swej podstawy małe schowki, które bardzo łatwo można otworzyć. Sprawca zamachu,

który był z pewnością przebrany za funkcjonariusza zakładu elektrycznego, pod pretekstem naprawienia latarni otworzył schowek i ustawił w jego wnętrzu maszynę piekielną z zegarem.

Zamachu na Mussoliniego nie było

Rzym, 12. 4. (PAT.) Oficjalnie zaprzeczają tu wiadomości o znalezieniu

Niezwłocznie została zorganizowana akcja pomocy dla raniionych; spokój przywrócono natychmiast. Funkcjonariusze straży ogniowej Czerwonego Krzyża oraz milicji przewieźli raniionych samochodami do szpitali. O godz. 17 liczba zabitych wynosiła 15 osób.

Burmistrz miasta Medjolanu wyznaczył 100.000 lirów za wykrycie sprawców ohydneho zamachu.

Mussolini otrzymał wiadomość o zamachu przez telefon. Premier wydał niezwłocznie jak najenergiczniejsze zarządzenia celem wykrycia sprawców zamachu i wysłał natychmiast depesze do króla i do burmistrza Medjolanu.

bomby na torze kolejowym, którym miał przejeżdżać Mussolini.

Polska na targach w Medjolanie

Medjolan, 12. 4. (PAT.) W dniu dzisiejszym nastąpiło uroczyste otwarcie Międzynarodowych Targów w Medjolanie, z którymi połączona jest wystawa, mająca trwać do dnia 19 czerwca rb.

Około 13 narodów posiada na wystawie swe własne pawilony, wśród nich również i Polska.

W roku bież. będą w nim reprezentowane następujące przemysły: węglowy, spirytusowy, solny, tytoniowy, włókienniczy, chemiczny, drzewny, szamotowy, ludowy itd.

Listy z Berlina

Jak się Niemcy pocieszają — Panienska z budki — Amerykańska restauracja

(Od własnego koresp. „Kurj. Pozn.”)

Berlin, w kwietniu.

W kilka dni po zwycięstwie „Warty”, jadąc na dachu autobusu, byłem świadkiem następującej rozmowy, którą prowadziło dwóch grubych Niemców.

1. — Czytałeś „Fussballwoche”?
2. — Tak. Sprawozdanie z meczu jest zatytułowane „Kein Aprilscherz”. Ale ta „Warta” grała wspaniale. Polacy dali nam porządnie w skórę.

1. — Jacy Polacy?
2. — Na, diese Wartaleute.
1. — Ee, so to za Polacy. Das sind doch unsere Posensche Jungs, aber keine Polen (to są nasi poznańscy chłopcy, a nie Żadni Polacy).

Argument ten przypadł do smaku Niemcowi nr. 2. Zamilki i z zadowoleniem kiwał głową. Bodajto niemieckie rozumowanie!

Na ulicach, które przecinają „Friedrichstrasse”, główną arterję komunikacyjną Berlina, stoją na rogach drewniane budki i straganiki z papierosami, sprzedawanymi taniej, aniżeli w sklepach.

W jednej z takich budek stale kupuję papierosy. Interes prosperuje doskonale. Specjalny rowerzysta stoi obok i na każde zawołanie dowozi potrzebne gatunki. Sprzedająca, rośnięta blondyna, obsługuje szybko i sprawnie. Bez pomyłki wydaje resztę nawet z stumarkowego banknotu, bo kasa zawsze jest pełna. Dziewczyna, zamknięta przez cały dzień w ciasnej budce, jest stale uśmiechnięta, wesota i uprzejma. Wie, co kto pali i, gdy zbliżam się do budki, już bez pytania podaje mi moje papierosy.

Pewnego wieczora idę mniej ruchliwą ulicą i spotykam blondynę z budki. Jasny wiosenny płaszcz, słomkowy kapelusik, jedwabne pończochy i beige pantofle. Uśmiecham się lekko i chcę się uklonić, ale ona szybko odwraca głowę i udaje, że mnie nie spostrzegła. Afront ten zdziwił mnie. Postanowiłem dość przyczynny.

Następnego dnia pospieszyłem po papierosy wcześniej, aniżeli zazwyczaj i, załatwiwszy kupno, mówię: — Spotkałem panią wczoraj, chciałem się uklonić, ale pani odwróciła głowę; dlaczego? Blondyna zmieszana się i tłumaczyła się w następujący sposób: „Bo, proszę pana, klienti moi zbyt mnie rozczarowali. Spotykając ich na ulicy kłaniałam się im pierwsza, ale oni zawsze udawali, że mnie nie poznają. Teraz więc, gdy spotkam na ulicy klienta, odwracam głowę, bo ani jemu, ani sobie nie chcę robić przykrości.”

Mili są ci Niemcy panowie. Nie wstydzą się kupować papierosów na ulicznym straganie, ale wstydzą się odkroczyć uczciwej dziewczynie, która

Nowy lot nad oceanem Atlantyckim

Lotnictwo niem. na usługach propagandy politycznej

London, 13. 4. (Radjo) Wczoraj o godz. 5.28 lotnik Hühnefeld wystartował wraz z towarzyszami na samolocie „Bremen“ z pod Dublina do Ameryki.

Przed odlotem lotnicy oświadczyli, że przy korzystnych warunkach

uważa za swój obowiązek kłaniać się im pierwsza.

„Kurfürstendamm“ ma nową sensację.

Amerykańscy Żydzi otworzyli restaurację „Roberts“, urządzonej na wzór zaatlantycki. Niewielki lokal oblegany jest z obu stron. Od ulicy ciska się do szyb tłumy gapiów. Wewnątrz zaś trudno się przepchać do stołów i bufetów. Berlińczycy otwierają szeroko oczy i mówią z dumą: „nasz Berlin jest miastem międzynarodowym, do restauracji rosyjskich, chińskich, kaukaskich, wiojskich i japońskich przybyła restauracja amerykańska.“

„Roberts“ przy Kurfürstendamm'ie chce być kwintesencją amerykańskiej kuchni. Oprócz potraw mięsnych, zup i jarzyn wydaje najrozmaitsze rodzaje „cocktail'ów“, lodów i bezalkoholowych „drinks'ów“.

W drzwiach każdy gość otrzymuje czerwony bilet, zadrukowany cyframi. Jest to czek na sześć marek. Służba oznacza na tym czeku każdą spożytą potrawę i każdy pity napój. Płaci się przy wyjściu, gdzie automatyczna kasa wydaje resztę. W spisie potraw podane są ilości kaloryj. Porcja szynki praskiej z sałatą, z kartofli zawiera 410 kaloryj, porcja zaś sera szwajcarskiego 180. Ilość kaloryj podana jest ze względu na panie, którym zależy na zachowaniu diety, mającej zapobiegać tyłcu.

Mocno oblegany jest bufet z lodami, gdzie dwóch mixerów w białych kurtkach przyrządza rozmaite lody i chłodzące napoje. Nazwy tych amerykańskich smakolejków są fantazyjne. Są lody „Mary in the Garden“ (Marysia w ogródku) lub „Charlie Chaplin Parfait“, „Marysia w ogródku“ są lody śmietankowe, przybrane konfiturą z truskawek i obsypane kawałkami pistacji, oraz tłuczonych orzechów. Na Chaplina składają się różne lody owocowe, bita śmietanka, surowe żółtko i kilka czerwonych wiśni. Kombinacje i nazwy są dowolne. Czemu więcej różnych i sprzecznych ingrediencji, tem podobno lepiej smakuje.

U „Roberts'a“, oprócz mixerów i kucharzy przy „grill'u“ w białych kurtkach i czapkach, obsługują dziewczyny w stroju amerykańskich kwakierów. Jasnoniebieskie długie suknie, białe sztywne mankiety i kołnierzyki, na głowach wąskie krochmalone czepki. Paniątki te wyglądają bardzo sentymentalnie i romantycznie, gdyby nie były w ciągłym ruchu, spowodowanym wielką ilością gości, tłoczących się w ciasnym lokalu. Wielką frekwencję tłoczy nowość. O przyszłości tego typu amerykańskiej restauracji z dewizą „zjedz, zapłać i wyjdź“, zadecyduje praktyka. Niemcy lubią wysiadywać w restauracji godzinami.

F. o. b.

atmosferycznych mają nadzieję po 38-40 godzinach wylądować na lotnisku w Mitchellfield w Ameryce.

Niespodziewana wiadomość o starcie lotników niemieckich wywołała w Nowym Jorku prawdziwą sensację.

Rozpoczęto przygotowania do przyjęcia lotników w Mitchellfield.

Berlin, 12. 4. (PAT.) Prasa berlińska z ogromnym zainteresowaniem i napięciem śledzi przebieg lotu transatlantyckiego lotników niemieckich Köhla i barona Hühnefelda, którym towarzyszy szef lotnictwa irlandzkiego mjr. Fitzmaurice.

„Berl. Tageblatt“ w depeszy z Nowego Jorku donosi o olbrzymich przygotowaniach, poczynionych w Ameryce na przyjęcie tych lotników i podkreśla, że w razie pomyślnego wyniku lotu może on mieć pewne znaczenie polityczne, tem bardziej, że razem z lotnikami niemieckimi w samolocie znajduje się Irlandczyk, którego udział czyni całe przedsięwzięcie niesłychanie popularnym wśród irlandzkiej ludności Ameryki.

London, 12. 4. (PAT.) Według doniesień otrzymanych popołudniu, samolot niemiecki, podejmujący lot przez Atlantyk, widziany był po raz ostatni mniej więcej o 880 mil na zachód od Irlandii, gdy posuwał się naprzód z szybkością mniej więcej 95 mil na godzinę.

Waszyngton, 12. 4. (PAT.) Według ostatniego sprawozdania biura meteorologicznego jest prawdopodobne, że lotnicy niemieccy napotkają silne wiatry w zachodniej części Atlantyku.

Obserwatorium astronomiczne w Częstochowie

Częstochowa, 12. 4. (AW.) W Częstochowie zostanie wkrótce otwarte obserwatorium astronomiczne.

Obserwatorium powstało dzięki inicjatywie mjr. Skrzywana, który zofiarował instrumenty i będzie kierownikiem tego obserwatorium.

Ucieczka więźniów

Białystok, 12. 4. (AW.) Z Suwałk donoszą, że z tamtejszego więzienia karnego zbiegło w stronę granicy niemieckiej 4 koniokraków — August Kil, Józef Wysocki, Kazimierz Olechno i Adam Olszewski.

Upřednio rozbroili oni 2 dozorców i zabrali ze sobą karabiny.

Wypadek Woronowa

Madryt, 13. 4. (Radjo) W drodze z Madrytu do Biarritz wywróciło się auto, w którym jechał znany specjalista od odmladzania, dr. Woronow.

Samochód jest całkowicie zniszczony, a prof. Woronow wyszedł z wypadku bez szwanku.

Wykradzony komunista

Berlin, 12. 4. (PAT.) Wykradzony wczoraj przy pomocy zbrojnego na-

padu komunista Otton Braun dotychczas nie został odnaleziony pomimo gorączkowego śledztwa, prowadzonego przez wszystkie władze policyjne.

Policja przypuszcza, że zbiegły Braun znajduje się dotychczas w Berlinie.

Jak donosi „8-Uhr Abendblatt“ dochodzenie stwierdziło, że pistolet, znaleziony przy aresztowanym uczestniku napadu, nie był nabyty i że prawdopodobnie wszyscy napastnicy w czasie napadu mieli broń nienależowaną.

Zamachy bombowe w Chicago

Nowy Jork. (AW.) W Chicago dokonano nowego zamachu bombowego na dom znanego handlarza kwiatami. Wybuch bomby na szczęście nikogo nie ranił.

Jest to od początku roku bieżącego 31 wybuch bomby w mieście.

Zaniepokojone tem władze miejskie wyznaczyły specjalny oddział policji w sile 5 tys. ludzi, którego zadaniem będzie utrzymywanie spokoju i porządku przy wyborach.

Epidemia szkarlatyny i dyfterytu

Gdańsk. (AW.) Od kilkunastu dni panuje tu epidemia szkarlatyny i dyfterytu, której ofiarą pada około 90 osób tygodniowo.

Zubkow zamieszka w Luksemburgu

Paryż. (AW.) Znany awanturnik, szwagier ex-cesarza Wilhelma — Zubkow przybył wraz z małżonką do Eupen w Luksemburgu. Małżeństwo

Zubkowych zamierza osiedlić się tu na stałe.

Zabójstwo na tle politycznym

Brześć, 12. 4. (PAT.) Dnia 11 bm. wystrzałem danym przez okno zabity został sekretarz gminy Ilosk, pow. kobryńskiego, Jan Śnieżko. Sprawca zabójstwa narazie nie został ujęty.

Zachodzi podejrzenie, że zabójstwa dokonano na tle politycznym.

Na miejsce wypadku wyjechał starsza kobryński i powiatowy komendant Policji Państwowej. Energiczne dochodzenie w toku.

Furjat — mordercą

Paryż, 12. 4. (PAT.) Pewien obłąkany w ataku furji zabił wystrzałami z rewolweru dwie kobiety pozemzabarykadował się w mieszkaniu i usiłował je podpalić.

Policji i straży ogniowej udało się opanować furjanta.

Wizje młodej Francuski

Paryż, 13. 4. (Radjo.) Jak donoszą z Remiremont, 13-letnia Marcela Georges miewa od kilku dni wizje w czasie odmawiania różańca na polu swych rodziców; mianowicie codziennie o godzinie 16 ukazuje się jej na niebie postać niewieścia, opromieniona aureolą.

Wiadomość o widzeniach młodej dziewczyny sprowadza na pole liczne rzesze ciekawych z całej okolicy. Szczególnie licznie zebrała się na polu ludność w drugie święto Wielkanocy, jednakże nikt nie widział jawiska, które równocześnie widzieć miała dziewczyna. Postać niewieścia rozmawiała z dziewczyną i powiedziała jej m. i., że w przyszły czwartek dokona cudu.

„Strażnicy progów“

W świątyni jerozolimskiej znajdowali się trzej funkcjonariusze, oczywiście kapłani, którzy posiadali tytuł „strażników progów“. Nie byli to jednak zwykli odźwierni, lecz jak już sam tytuł dowodzi, byli czemś więcej, gdyż z pojęciem progów związane były najrozmaitsze i przedziwne zabobony. Stąpnięcie na próg uważano było za grzech i dlatego zarówno kapłani, jak i wierni, wchodząc do świątyni, wystrzegali się, aby przypadkiem nie stanąć na zakazanym miejscu. Podobne zwyczaje przy przechodzeniu progów zauważać można jeszcze w dzisiejszych czasach w Syrii.

Gdy Marco Polo odwiedził pałac cesarski w Pekinie, ujrzał przy każdym wejściu dwu olbrzymów, uzbrojonych w potężne kije, których obowiązkiem było przestrzegać, aby nikt z wchodzących nie odważył się stanąć na prog, a za przekroczenie tego zakazu ścigano z przestępstwem odzień, którą zwracano im dopiero po zaplaceniu większego okupu. W razie niemożności zaplacenienia kary delikwent otrzymywał odpowiednią ilość rąków. Wprowadzani zaś do pałacu cudzoziemcy otrzymywali odpowiednie pouczenie od mistrza ceremonji.

To poszanowanie progów i zakaz wstępowania na niego znajdujemy w różnych narodach niecywilizowanych i cywilizowanych. Próz jest tabu, nietykalny.

W starożytnym Rzymie, gdy obłubienica zbliżała się do domu swego małżonka, ten brał ją na ręce i przenosił przez próg. Miało to symbolizować porwanie Sabine. Zwyczaj ten nie był jednak wy-

łącznie rzymskim, gdyż spotyka go się jeszcze w Maroku i w Chinach. Również w Rosji przenoszono młodą meżatkę przez próg domu męża. Podobnie było u Słowian południowych w Bosni, Hercegowinie i t. d. Ludzie nie wstępowali na próg, ponieważ obawiali się znieważenia świętości i ściągnięcia na siebie niebezpieczeństwa.

W Rzymie próg był w wielkim poszanowaniu i miał swego własnego boga, Limentinusa. Niektórzy wierzyli, iż nad progiem unosi się duchy i ten, kto n. p. usiadłby na prog, naruszyłby ich spokój.

W Rosji wierzono, że pod progiem mieszkają duchy domowe i kładziono tam krzyż lub jakiś przedmiot, który w danej rodzinie znajdował się już od dłuższego czasu, od wielu pokoleń. Gdy zaś z dzieckiem wracano od chrztu, ojciec przez kilka chwil trzymał nowo ochrzczonego nad progiem i oddawał go pod opiekę duchów domowych. Dzieci, które przychodziły na świat niezwyśle, grzebano w Rosji pod progiem.

W polskich zabobonach ludowych próg odgrywa bardzo ważną rolę. N. p. do niedawna jeszcze wierzono, że zagrzebany pod progiem kołtun chroni wszystkich mieszkańców danego domu od chorób wozole, a w szczególności od choroby kołtuna. Podkwa przybita na prog domu, zwrócona rogami na zewnątrz, miała odpędzać złego ducha.

Wynika z tego, że wiele narodów, nie tylko w starożytności, lecz nawet w czasach ostatnich, uważało i uważa próg za miejsce magiczne, czy nawet uświęcone.

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI

POLICJANT NR. 03721

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

87)

— Nie! — stanowczo zaprotestował Robak. — On nigdy nie miał zamiaru uruchomienia tych maszyn po to, aby tamto zabrać.

— Jesteś tego pewny zupełnie? No, a jaki miał zamiar?

— Wszystko wskazywało na to — zaczął tajemniczo wyjaśniać Robak — że ta jego maszyna...

W tej chwili do uszu rozmawiających doleciał siaby jęk i jednocześnie jakby obsunięcie się czegoś na ziemię.

Sposzyli się.

Po chwili Weber przerwał ciszę:

— Więc coś ty mówił o tej maszynie jego?

— Cicho! — zachnął się Robak. — Nie słyszałeś?

— He, he... — zaśmiał się zwierzęcem wykrzywieniem gęby Weber.

— To Mistrz języzy z rozpaczny nad bezsilnością swych maszyn.

XIII.

Poufna rada.

Murka nie mogła doczekać się godziny ósmej rano. Zaledwie więc wybiła na wieży kościelnej, a młoda dziewczyna już znalazła się na schodach, wybiegła na ulicę i skierowała się do najbliższego telefonu.

Stąd zadzwoniła do przyjaciółki swojej, Ninki Borzeckiej.

Ninka jeszcze nie wstała, ale na wiadomość, że telefonuje Murka i to w bardzo ważnej sprawie, podbiegła do telefonu skwapliwie.

— Chciałam się z tobą zobaczyć i to zaraz? Możesz? — niecierpliwym, rozedrganym głosem pytała Murka.

— Ależ tak. Ale chyba do mnie przyjedziesz, bo wyskoczyłam z łóżka prosto do telefonu, więc zanim bym się ubrała...

— Będę za 10 minut! — w podnieconym tonie odparła Murka i już rzuciła słuchawkę, a wybiegła na ulicę, pierwszą spotkaną dorożką samochodową podążyła do mieszkania przyjaciółki.

Serce biło jej silnie, miała wypieki na twarzy, a palce rąk nerwowo zwierały się i rozwierały. Ciągłe wyglądała z samochodu, przebiegła tam i z powrotem oczyma ulicę, jakby chciała w nią skoczyć, schwytać ją i

przerzucić jednym ruchem poza siebie. Może i nie o pospiech w czasie jej chodziło. Pajila ją inna potrzeba i to potrzeba zobaczenia przyjaciółki nie potrzeba porozumienia się z nią.

Nie — tym razem Murka musiała się woli odpedzać od siebie inną, nurtując ją gwałtownie chęć zwierznięcia się, chęć oddania się pod opiekę silną, niezawodną. W wyobraźni jej uporczywie dominowała pogodna o wnikliwym wzroku twarz człowieka, do którego od razu poczuła bezgraniczne zaufanie, a który dziwnie wiązał się, a może już oddawna był związany z jej sprawami najintymniejszymi i jeden tylko, jak już nie wątpiła ani na chwilę, mógł zdecydować o wszystkim, co Murka ma robić, jeden mógł tylko zrozumieć obawy i podejrzenia jej.

Tak — Kuncewicz był tym człowiekiem, który zapanował niepodzielnie w mózgu i sercu, w całej istocie Murki i który zacerpił o dziwną moc swej osobowości wszystkie jej dotychczasowe myśli, dążenia, wahanja i lęki, skoncentrował, niby kryształowa soczewka — promienie, całą zagadkę wewnętrznego życia dziewczyny w ognisku przełamującym swej woli, aby dać teje dziewczynie poznać i zrozumieć jej przecucia, jej prawdziwą, nainną i nieśmiałą istotę oraz zebrać

przez tę wolę swoją wszystko to, co w niej było dotąd rozproszone, a tak wirujące dokuczliwym chaosem wyobraźni i uczucia.

Kuncewicz stał się naraz dla niej wszystkim. Zdawało jej się, że mogła mu powiedzieć każdej tuż chwili: oto tak myślę, czuję... Ale nie wiem nic, co to. Ty zrozum i ty powiedz mi teraz wszystko: co to?

Z tą trawiającą ją gorączką rozterki Murka wpadła do swej przyjaciółki.

Ninka czekała na nią we drzwiach. To też natychmiast znalazł się w jej pokoiku. Młoda dziewczyna była mocno zaniepokojona stanem Murki odczuty tuż przez telefon, a tembardziej zaniepokojenie to w niej się wzmogło, kiedy ujrzała ją wchodzącą, całą rozczarowaną nienaturalnym wypiekami, dyszącą szybko i drżącą, z silnie podkrążonymi oczyma z powodu nieprzespanej nocy.

— Co ci jest, droga moja?

— Drżę cała... Słuchaj mnie!

Dobrze, żeś chciała się ze mną zobaczyć.

— Ty! — rzuciła z wyrzutem Ninka, tuląc do siebie przyjaciółkę.

— Nie, nie to mówię... Dobrze żeś tuż przyjechała, że jesteś dzisiaj i że...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Piątek, 13 kwietnia 1928 r.

Słońce: wschód 5,00 — zachód 18,46; —
długość dnia 13 godz. 46 min.
Księżyc: wschód 2,28 — zachód 9,47; —
ostatnia kwadra.
Kal. rz. - kat.: Hermenegildy; jutro Wa-
lerjana.
Kal. słow.: Przemysława; jutro Myślimira.

Zebrania

Dziś o 18 Stow. Inżynierów i Architek-
tów. w sali Dyrekcji Kolei Państw
o 19 Sekcja Mech. Lotn. Z. L. P., wal-
ne zebr. u p. Bajerowej, pl. Bernar-
dński.
o 19.30 Zw. Faszystów Polskich oddział
Stare Miasto, u p. Pohla.
o 20 Stow. Młodzieży Polskiej Poznań-
Tum. w Domu Katol. na Śródcie.
Jutro o 19 I. Wkp. Tow. Hod. Kanarków
u p. Światalskiego, Podgórna 13.

Wykłady — odczyty

Dziś o 20 w sali 17 Uniwers.: dyr. Bole-
sław Weber: „Żegluga morska“ (z
przeżyciami).

Pogrzeby

Dziś: Sp. Stanisława Zakrzewskiego
o godz. 16 z kapł. szpít. wojskowego.

Licytacje

Dziś: o 10 M. Garbary 9 (podw. f. Sta-
chowski) — nasiona kwiatów;
o 12. godz. 12.30. godz. 13.30. godz. 14
W. Garbary 33 — maszyna do licze-
nia „Block - Brun“. 2 kasy „Natio-
nal“, 100 piaseczki damskich. 2000 m
plótka. 10 ubrań. 20 stołów, szafa
do książek;
o 12 przy dworcu w Kórniku — loko-
mobila parowa;
o 13 ul. Graniczna 15 — 2 stolarskie
warsztaty;
o 13.30 ul. Gąsiorowskich 6 — samo-
chód osobowy „Ford“;
o 14 ul. Kramarska 25 — towary ga-
lanteryjne;
o 15.15 ul. R. Szymańskiego 1 — bu-
fet, 3 fotele, lustro, obrazy.

Wystawy

Wystawa zbiorowa *Falata* w salonie
Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. pl. Wol-
ności 18. otwarta od godziny 11—17, w
niedziele i święta od godz. 12—15. Wstęp-
ne 1 zł. młodzież 50 gr.
Wystawa grupy „Ognió“ w salonie
Wielkopolskiego Związku Artystów Pła-
styków. plac Wolności 14 a. otwarta od-
dziennie od 10—16. w niedziele i święta
od godziny 11—15
Biblioteka im. J. I. Kraszewskiego. ul.
Wrocławska 17. otwarta codziennie od
godz. 12—13 i od 16—19 w soboty od 12
do 15. Abon. mies. 1,80 zł. kaucja 3 zł.
wpisowe 50 groszy.

Nocne pogotowie lekarskie

ul. Pocztowa 30; tel 55-55; od godz. 20—8.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Czerwona Apteka. Stary
Rynek 37 — Zielona Apteka. Wroc-
ławska 31.
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą. ul. Kra-
szewskiego 12.
Łazarz: Apteka p. Plucińskiego. ul. Gło-
gowska 74/75.
Wilda: Apteka pod Koroną. Górna Wil-
da 96.
W innych dzielnicach miasta apteki
tam się znajdują.

Teatr Wielki

DZIŚ — „JOLANTA“, opera Czajkowskie-
go i „SZEHERAZADA“, balet Rimskie-
go Korsakowa.

Teatr Polski

DZIŚ — „NIE OZENIĘ SIĘ“.

Teatr Nowy

DZIŚ — „CZY JEST CO DO OCLENIA“.

TEATR WIELKOPOLSKI

pod dyrekcją Bolesława Brzeskiego od-
wiedzi następujące miejscowości:

13 kwietnia — Znin.
14 kwietnia — Margonin
15 kwietnia — Szamocin.
16 kwietnia — Lubasz.
17 kwietnia — Wronki.
18 kwietnia — Nowy Tomyśl.
19 kwietnia — Śrem.

Nowe czeki P. K. O.

P. K. O. wprowadziła z początkiem
r. b. nowy typ czeków kasowych i
przekazowych.

Termin przyjmowania w kasach
P. K. O. czeków dawnego typu ubiega-
z dniem 30 bm. i nie zostanie przed-
łużony.

Do tego więc czasu właściciele ra-
chunków czekowych w P. K. O. win-
ni zaopatrzyć się w czeki nowego
wzoru. (PAT.)

Na tropie fałszerzy 500-złotówek

Ponowne aresztowanie krawca Żurka

Sprawa fałszyfikatów 500 - zło-
tych, która wywołała duże zaniepo-
kojenie, zwłaszcza w kołach kupiec-
kich naszego miasta, powoli zaczyna
się wyjaśniać.

Według wszelkiego prawdopodo-
bieństwa fabrykacji fałszyfikatów do-
konywano w Poznaniu, gdzie w
związku z dochodzeniami aresztowa-
no fałszerza banknotów 5-złotowych,
krawca Żurka.

Żurek, którego w swoim czasie za
podrabianie 5-złotówek zasądzono na
karę więzienia a następnie z powodu
choroby wypuszczono na wolność, na-
wiązał kontakt z nową szajką, która
przy pomocy mikrografii przystą-
piła do wyrobu 500 - złotówek.

Wspólnika Żurka, niejakiego Nie-
trzępkę, aresztowano w Toruniu. (k)

Tereny Powszechnej Wystawy Krajowej

Rozmieszczenie działów i pawilonów

Tereny przyszłej Powszechnej Wy-
stawy Krajowej tworzą dwa odrębne
kompleksy. Pierwszy obejmuje plac
Targów Poznańskich z przyległym t.
zw. pl. Dahmera (między ulicami
Śniadeckich, Wystawową i H. Święci-
ckiego), obu gmachami uniwersyte-
ckimi i Parkiem Wilsona.

Narożnik ul. Grunwaldzkiej i Śnia-
deckich zajmie wystawa samorządów
wojewódzkich, Związku Miast, oraz
miast Warszawy, Poznania, Lwowa,
Krakowa, Wilna, Łodzi i Katowic wraz
z samorządami Śląska.

Na południe stąd projektuje się wy-
stawę Handlu i Finansów, oraz współ-
dzielni. Budujący się w sąsiedztwie
gmach Szkoły Handlowej zajmie
Wystawa Czerwonego Krzyża.

Na przestrzeni pomiędzy ul. Śnia-
deckich a parkiem Wilsona powsta-
nie Pałac Przemysłu przy ul. Orze-
szkowej. Dzieciniec, na którym stoi o-
becnie pomnik Macierzyństwa prze-
znaczony jest na Wystawę minister-
stwa poczt i telegrafów.

Odpowiednio przebudowana sło-
downia browaru Huggera pomieści
centralną restaurację wraz z salami
bankietowymi, danciem i nadsen-
ką.

W Parku Wilsona stanie nowa ol-

brzemia palmiarnia o konstrukcji
żelaznej, a przed nią pomnik Wilsona.
Pozatem w parku stanie pawilon u-
zdrowisk polskich, pawilon „Piękna
Pani“ firmy B. Herse, wreszcie pawil-
on Związku Hut Szklanych.

Z parku Wilsona brama, wzniesio-
na przy ul. Matejki u wylotu ul. Sie-
miradzkiego prowadzić będzie na dru-
gi kompleks terenów Wystawy, obra-
miony ul. Wyspiańskiego, Jarochow-
skiego, Chociszewskiego i Aleją Okrę-
żną. Połączenie obu tych roz-
dzielonych terenów pod względem komunika-
cyjnym, architektonicznym i admini-
stracyjnym nasuwa wiele poważnych
trudności. Rozwiązano je w sposób na-
stępujący: z parku Wilsona przetrzuci
się most ponad ulicą Matejki na ul.
Siemiradzkiego. Ulica ta w czasie Wy-
stawy zamknięta dla ruchu kołowego,
stanowić będzie połączenie obu roz-
dzielonych terenów wystawowych.

Drugi ten kompleks terenów Wy-
stawy obejmujący około 100 morgów,
pomieści wystawę rolnictwa, przemys-
łu rolnego, leśnictwa, ogrodnictwa,
budownictwa oraz park rozrywkowy.
Wre tu już wyciężona praca, uwija-
ją się tu robotnicy, niwelując teren i bu-
dując drogi.

Kronika Morska

Z żeglugi polskiej — Zatarę „Gazety Gdańskiej“ z Dy-
rekcją Kolei Państwowych w Gdańsku — Nocne oświe-
tlenie dolnej Wisły

Program tegoroczny komunikacji przy-
brzeżnej i wycieczkowej „Żegluga Pol-
skiej“ jest już opracowany i przewiduje
rozszerzenie żeglugi pasażerskiej między
Gdynią, Helem, Jastarnią, Sopotami i
Gdańskiem za pomocą kilku nowych stat-
ków, noszących nazwy „Hanka“, „Wan-
da“ i „Jadwiga“. Pierwsza wycieczka da-
lekomorska na statku „Gdynia“ wyruszy
z Gdyni 24 maja do Kopenhagi, gdzie zo-
stanie przez Zielone Świątki. Statek za-
bierze 100 pasażerów, którzy za bilet, wy-
żywienie i usługę placić będą 295 zł od
osoby. Uczestnicy wycieczki korzystać
będą w drodze powrotnej z Gdyni do
miejsca zamieszkania z 33 proc. zniżki
kolejowej. Blizszych informacji udziela
ustnie i pismem „Żegluga Polska“ w
Gdyni, ul. Starowiejska.

Między wychodzącą w Gdańsku „Ga-
zeta Gdańska“ a Dyrekcją Kolei Państwo-
wych w Gdańsku doszło ostatnio do po-
ważnego konfliktu na tle następującem.
„Gazeta Gdańska“ umieściła dnia 1-go
kwietnia na stronie tytułowej wiadomość
p. n. „Ciemna afera szpiegowska w Dy-
rekcji Kolei Państwowych w Gdańsku“.
Następnego dnia „Gazeta Gdańska“
stwierdziła podaną wiadomość jako żart
primaaprilisowy. Sprawa ta jednak po-
ruszyła Polskie Związki Pracowników
Kolejowych i Pocztowych w Gdańsku,
złączone w wspólnym bloku, który zareag-
ował w dość ostrej rezolucji. W rezolu-
cji urzędnicę piętnują wystąpienie „Ga-
zety Gdańskiej“, nazywając je „niebwy-
wałem warcholstwem, dotychczas nieprak-
tykowanym w dziennikarstwie“ i uchwa-
lają zwrócić się do Zarządu Związku
Dziennikarzy Polskich o spowodowanie
ogłoszenia rezolucji we wszystkich dzien-
nikach polskich. Dalej żądają urzędnicy,
aby „Gazeta Gdańska“ przeprosiła ogół
pracowników za wyrządzone im obelgi,
a jeśli to nie nastąpi, uchwalają bez-
względny bojkot tego pisma. Wreszcie
rezolucja żąda ewentualnego usunięcia
naczelnego redaktora „Gazety Gdańskiej“
ze stanowiska wiceprezesa „Gminy Pol-
skiej“ w Gdańsku, instytucji, reprezentu-
jącej interesy Polaków, zamieszkałych
na terenie Gdańska. W związku z tą
niemiłą aferą krąży w Gdańsku pogłoski
o zmianach mających nastąpić w redak-
cji „Gazety Gdańskiej“.

Roboty przygotowawcze do wpro-
wadzenia na Wiśle od Torunia do morza
oświetlenia nocnego, wzorem Wisty
śródkowej, gdzie istnieje już od paru lat,
są bliskie zakończenia. Zaprowadzenie
nocnego oświetlenia pozwoli uprawiać że-
glugę bez przerwy. Brak oświetlenia noc-
nego na Wiśle dolnej w czasach przed-

Do całości dodać należy zawsze
interesujące ujęte stałe działy mody,
rozrywek umysłowych, humoru i
stronę dla dzieci oraz odcinek po-
wieściowy p. t. „Biały Kapitan“.

16-ty numer „Wielkopolskiej Ilu-
stracji“ znajdzie się niewątpliwie w
rękach wszystkich sympatyków
pisma.

Podziękowanie
wycieczki szkockiej

Od kierowników bawiącej w tych
dniach w Poznaniu wycieczki szkoc-
kiej otrzymujemy następujące pismo:

Jest rzeczą niemożliwą dokładne
opisanie naszych uczuć w chwili op-
uszczania Poznania. Przybyliśmy
doń obcy, a znaleźliśmy się między
przyjaciółmi. Obecnie opuszczamy
Poznań z żalem, jak ktoś, kto zamyka
z żalem książkę, którą się rozkoszo-
wał.

Pięknie Poznańki pytały się
często, czy tylko same spódniczki
pokrywają nasze dolne kończyny; mo-
żemy je zapewnić, że jesteśmy równie
kompletnie ubrani, jak one.

Co się tyczy naszych gospodarzy,
musimy powiedzieć, że byli oni wcie-
leniem uprzejmości, a imię Poznania
zawsze będzie budziło w sercach, przy-
najmniej dwóch Szkotów, wspomnie-
nie piękna i sympatji.

Uprzejmie prosimy Szanownego
Pana Redaktora „Kurjera Poznańskie-
go“ o gościnne udzielenie swych ta-
mów dla tych kilku słów podziękowa-
nia studentom i obywatelom m. Po-
znania za ich gościnność.

(—) Brebner Peterson.

(—) John A. Stuart.

Zjazd chirurgów polskich
w Krakowie

Wczoraj o godz. 10 rano w sali wy-
kładowej kliniki chirurgicznej Uni-
wersytetu Jagiellońskiego nastąpiło
otwarcie 24-go Zjazdu chirurgów pol-
skich w Krakowie.

Otwarcia zjazdu dokonał prezes
Tow. Chirurgów Polskich prof. Kryń-
ski z Warszawy.

W zjeździe biorą udział wszyscy
dyrektorzy uniwersyteckich klinik
chirurgicznych w Polsce, dyrektorzy
szpitali prowincjonalnych oraz ordy-
natorzy oddziałów chirurgicznych ca-
łej Polski.

Na zjazd przybyło około 150 uczest-
ników. Obrady potrwać 3 dni. (PAT.)

Stan pogody

Przewidywany przebieg pogody na
piątek, 13 bm.:

Przeważnie pochmurno i chłodno,
na zachodzie kraju drobne opady. Nocne
przymrozki na północy i wschodzie.
Umiarkowane wiatry wschodnie, po-
tem południowo - wschodnie.

WIADOMOŚCI POTOCZNE
KRONIKA MIEJSCOWA

— W lombardzie miejskim zastawio-
no przeszło 6 tysięcy fantów. Z liczby
tej prolongowano wzgl. wykupiono około
5500, a mniej więcej 520 fantów przyszło
„pod młotek“. Dziennie załatwiano około
500 zastawów, wykupów czy też prolongat.
W czasie licytacji najbardziej popularne
były przedmioty złote, srebrne, drogie
kamienie, maszyny do szycia, pisania,
skrzypce i zegarki. Materiały na ubrania
i ubrania gotowe miały względnie mały
popyt a również niewielkim popytem cie-
szyły się meble. Z dniem 16. bm. lom-
bard będzie zamknięty dla publiczności
z powodu przeprowadzania inwentury.
Prace inwenturowe potrwać około ty-
godnia. (k)

KRONIKA SĄDOWA

— Ciekawy proces. Poznański Cech
Rybacki posiada dawne przywileje kro-
łów polskich, pozwalające na łowienie
ryb w miejscach, które w czasie powodzi
zalewa Warta. Dotyczy to też rowów i
stawów, znajdujących się w posiadaniu
prywatnych właścicieli lub miasta W
ostatnich czasach z powodu łowienia ryb
na terenach powodziowych wynikły liczne
procesy, które przeważnie wypadły
na korzyść Cechu. W przyszły ponie-
dziale podobny proces toczyć się będzie
przed sądem ławniczym w Poznaniu
przeciwko rybakowi Bolesławowi Zellne-
rowi. Stroną skarżącą jest Dyrekcja O-
grodów Miejskich a obroną w tej cieka-
wej sprawie spoczywa w rękach p. mec.
dr. Krzyżankiewicza. k)

SPORT

Gry ruchowe

W sali ośrodka wychowania fizycz-
nego (gmach b. Podchorążówki) odby-
ły się dwa mecze koszykówki. „Czarna
trzynastka“ (Poznań) — Poselstwo

Lot włoskiego sterowca do bieguna północnego

Start nastąpi prawdopodobnie w dniu dzisiejszym

Berlin, 13. 4. (Tel. wł.) Dowiadujemy się z Medjolanu, że planowany na wczoraj wieczór start sterowca „Italia“ został odroczone w związku z zamachem na króla włoskiego.

Gen. Nobile od wczoraj rana znajduje się w Medjolanie.

Start odbędzie się dziś lub jutro. Wszystkie przygotowania są już ukończone. S. B.

Berlin, 12. 4. (PAT.) Tutejsza prasa donosi z Medjolanu, że gen. Nobile jeszcze dziś wieczór wystartuje na sterowcu „Italia“ do lotu podbiegunowego.

Według ostatnich dyspozycji — bezpośrednio po odwiedzinach króla — Nobile ma jeszcze raz przejrzeć komunikaty stacji meteorologicznych. Wobec niekorzystnych warunków atmosferycznych w obrębie Alp przypuszczają, że gen. Nobile w ostatniej chwili zdecyduje się zmienić kurs na Triest — Wiedeń — Poznań — Stolbce. Nie jest wykluczone, że plan ten ulegnie jeszcze zmianie. O ile sterowiec „Italia“ miałby obrać drogę ponad Alpami, start nastąpi dopiero w piątek o godz. 5 rano.

amerykańskie 26:23; „Varsovia“ — „Polonia“ 29:18. (ts)

Lekka atletyka

Trening sekcji lekkoatletycznej A. Z. S. odbędzie się dziś o godz. 18 w hali na Stadionie.

Piłkarska nożna

Serja rozgrywek o mistrzostwo kl. A. Pozn. O. Z. P. N. przewiduje na nadchodzącą niedzielę następujące spotkania (na pierwszym miejscu podajemy gospodarzy). Godz. 11: „Pogoń“ — „H. C. P.“; mecz ten zapowiada się bardzo ciekawie, ponieważ obie drużyny są mniej więcej równe. — Godz. 14: „Sparta“ — „Olimpia“; również i tutaj siły niemal jednakowe. — Godz. 15: „Wiktorja“ — „Unja“, wszelkie dane na zwycięstwo posiada ostatnia. — Godz. 15:30: „Posnania“ — „Stella“; oczekiwać należy ambitnej walki. — Godz. 16: „Warta“ Ib — „Ostrowia“; bodaj najciekawsze spotkanie, gdyż oba zespoły nie straciły dotychczas ani jednego punktu.

W mistrzostwach kl. B. Pozn. O. Z. P. N. w nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze (na pierwszym miejscu gospodarze). Godz. 15: „Rawicki K. S.“ — „Sarmacja“ (Kościan); „56 pp.“ (Poznań) — „Czarni“ (Poznań); „Polonia“ (Kępno) — „Ostrowski K. S.“; „Admira“ (Poznań) — „Polonia“ (Główna); „Cybina“ (Poznań) — „Liga“ (Poznań); „Notec“ (Chodzież) — „Unja“ Ib (Poznań); „Posnania“ Ib — „Pogoń“ Ib. — Godz. 11: „Goplana“ (Poznań) — „Uranja“ (Poznań); „Polonia“ (Poznań) — „Jutrzenka“ (Poznań); „H. C. P.“ Ib — „Warta“ II. — Rozgrywki te odbywają się w pięciu grupach.

We czwartek odbyło się w Warszawie spotkanie pomiędzy „Polonią“ a „Gwiazdą“ z wynikiem 3:0. (ts)

Pływanie

Otwarcie tegorocznego sezonu pływackiego odbędzie się wyjątkowo wcześniej. W dniu 29 kwietnia na zakończenie kursu olimpijskiego odbędą się w Krakowie zawody pływackie. W zawodach weźmie udział trener grupy olimpijskiej, Coppitiere, i prawdopodobnie mistrz Belgii, van Chelle. Kurs olimpijski odbędzie się nie w Katowicach, jak pierwotnie projektowano, lecz w Krakowie. (ts)

Wśród zawodowców

Mistrzostwo Europy w wadze muszej utrzymał Pladner (Fr.), pokonawszy w Paryżu mistrza Włoch, Silięgo w szóstym starciu przez poddanie się tego ostatniego. (Radjo)

FILM

„Jacku, ostrzyż włosy“ — Kino „Casino“. „Gwoździem“ tego filmu jest epizod u fryzjera, gdzie Jackie Coogan oddaje pod ostrze nożyc swe długie włosy, które były charakterystyczną cechą Coogana od początku jego kariery filmowej. Obraz wyświełdany w kinie „Casino“ nie wyraża ponad przeciętność. Bardzo dobrą jest komedia z cyklu „Nasza banda“. (a)

„Królówiec fiołków“ — Kino „Edison“. Harry Liedtke, Ernest Verebes i Lil Dagover — oto nazwiska o ustalonej „marce“, których właściciele znajdują licznych zwolenników w każdym mieście, posiadającym przybytek X. Muzy. „Królówiec fiołków“ należy do kategorii t. zw. filmów lekkich, obliczonych na gust i upodobanie szerokiej publiczności. Nic więc dziwnego, że obraz ten cieszą się znacznym powodzeniem. (a)

Najnowszy film sensacyjny. Największą sensacją stolic Europy jest najnowszy fenomenalny film Luciano

Albertiniego p. t. „Najsprytniejszy złodziej świata“. Obraz ten jest charakterystyczny wskutek niezwykłego połączenia arcsensacyjnej treści z wytwornym tłem i środowiskiem, w jakim odgrywa się akcja filmu. Oprócz Luciano Albertiniego grają w nim: Vivian Gibson, Gritta Ley, Lydia Potechina, Hans Mierendorf i Hans Albers. Obraz ten pobili rekordy kasowe w najpopularniejszych kinach świata, a w triumfalnym pochodzie przez ekrany wkrótce i u nas zacznie ścigać publiczność do kina „Colosseum“.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 12. 4. (PAT.) Londyn złoty za 1 funt szterl. 43,52; Zurych za 100 zł 58,20; Berlin za 100 zł noty większe 46,60—47,00, noty drobne 46,55—46,95, wypłaty na Warszawę 46,775—46,975, na Katowice 46,80—47,00, na Poznań jak na Warszawę; Gdańsk za 100 zł 57,42—57,56, teleg. wypłaty na Warszawę 57,39—57,53; Wiedeń czeki 79,53—79,81; Praga za 100 złotych 378,60.

GIEŁDY PIENIĘŻNE

Kraków, 12. 4. (PAT.) Akcje: Bank Polski 149,50; Zieleniewski 164,00—165,00; Elektr. w Sierzy 53,50; Krakus 0,17.

Lwów, 12. 4. (PAT.) Akcje: Bank Przemysłowy 105,00; Gazy Wschodnie 23—25.

GIEŁDY TOWAROWE

Lwów, 12. 4. (PAT.) Zboże. Notowania bez zmiany.

Warszawa, 12. 4. (PAT.) Zboże: Pszenica poz. 736/742 — 125/126 — 60,00 do 62,00; żyto kongres. 681/116 — 50,00 do 51,00; owies zdalny do siewu ligowo 49,50 do 50,50; jęczmień zdalny do siewu 661/112 50,00—51,00; otręby żytnie 33,25—33,50. Ceny rynkowe: mąka pszenna warszawska, lubelska, kresowa 0000 A. 89,00—92,00, 0000 — 81,00—84,00; mąka żytnia 65 proc. 69,00—71,00. Usposobienie mocniejsze, obroty małe. Ceny rozumieją się 100 kg wagon, parytet Warszawa.

Z ŻYCIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

Ważne zebrania

Dn. 26. b. m. S. A. Olejarnia „Szamoty“ o godz. 12 w Poznaniu w Banku Zw. Spółek Zarobk.
Dn. 28. b. m. S. A. Bank Cukrownictwa w Poznaniu w lok. Banku (spraw., wybory).
Dn. 30. b. m. S. A. „Vistula“ w Tczewie w lok. Spółki (spraw., wybory).
S. A. H. Cegielski w Poznaniu o godz.



W tych dniach przybył do Anglii potentat automobilowy Henryk Ford z żoną. Na zdjęciu widzimy małżonków na pokładzie okrętu „Majestic“ na krótko przed wylądowaniem w porcie Southampton.

12 w Banku Zw. Spółek Zarob. (spraw., wybory).
S. A. „Wiepofana“ o godz. 18 w lok. zarządu Spółki przy ul. Dąbrowskiego nr. 81 (spraw., wybory).
S. A. Kaliska Manufaktura Pluszu i Aksamitu w Kaliszu o godz. 18 w lok. Spółki (spraw., wybory).
S. A. Centrala Rolników w Poznaniu o godz. 11 w Banku Zw. Sp. Zar. (spraw., wybory).
S. A. Mlyn Parowy „Tczew“ o godz. 13 w lok. Spółki (spraw., wybory).

Notowania dewiz z dnia 12 kwietnia 1928

Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopy dyskont.	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8	—	100 zł	—	57,56	40,975	43,52	11,25	—	378,60	58,20	79,81
Poznań	8	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81,52	—	—	—	—	—	—
Berlin	7	212,34	100 R. M.	—	122,573	—	20,413	23,92	—	—	124,10	169,63
Belgia	4 1/2	123,94	100 belg.	124,56	—	58,34	34,957	13,97	—	—	72,47 1/2	99,15
Bukareszt	6	172,—	100 l.	—	—	2,626	779	0,63	—	—	3,26	4,45
Budapeszt	6	155,90	100 pengo	—	—	72,95	27,95	17,50	—	—	90,65	123,95
Holandja	4 1/2	358,31	100 gld. hol.	359,40	—	168,40	12,11—	40,33 1/2	—	—	209,17 1/2	285,96
Kopenhaga	5	238,88	100 k. d.	—	—	112,09	18,197	26,84	—	—	139,25	190,40
Londyn	4 1/2	43,38	1 funt szterl.	43,52	25,01 1/2	20,39 1/2	—	4,88	—	—	25,33—3 1/2	34,05
Nowy York	4	8,9141	1 dolar	8,90	—	4,17,65	4,88,34	—	—	—	5,18,90	709,35
Paryż	3 1/2	172,—	100 fr. franc.	35,12	—	16,445	124,02	3,93 1/2	—	—	20,43	27,92
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26,41 1/2	—	12,376	164,78	2,96 1/2	—	—	15,38	21,01 3/4
Rzym	6	172,—	100 l.	47,06 1/2	—	22,035	92,63	5,27 1/2	—	—	27,38	37,44
Szwajcaria	3 1/2	172,—	100 fr. szwajc.	171,80 1/2	—	80,48	25,335	19,27 1/2	—	—	—	136,72
Sztokholm	3 1/2	238,88	100 k. szw.	—	—	112,21	—	26,56 1/2	—	—	139,40	190,63
Wiedeń	6	125,43	100 szyling.	—	—	58,76	34,70	14,10	—	—	75,05	—

Samochód Renault
12/45 K. M. Torpedo w bardzo dobrym stanie natychmiast korzystnie na sprzedaż we firmie

Ładownia Akumulatorów
Inżynier dypl. Przybylski i Jankowski
Poznań — Aleje Marcinkowskiego nr. 19.

Pp 8488-15.171

Folwark
200 mórg, słicznie położony, ziemia pszenna, 3—mk. bonitacji, z całkowitemi inwentarzami, mieszkanie 7 pokoi, dom dla robotników, wszelkie budynki murowane, cena 150 000 zł, wpłaty 80 000 zł na sprzedaż. Zgłoszenia „Okazja“, Wrocławska 20. zp 7702

Dzwona
do kół, 35 kop w całość lub częściowo sprzedam okazynie. Zgł. plac ul. Przemysłowa 24/25 od godziny 9—11 i od 3—5.

Łozka metalowe
Kuchnie żelazne
poleca
Jan Deterling
Pw 7883-12.319

KANTORZYSTKI
(STENOTYPISTKI) język polski i niemiecki poszukuje
FABRYKA WYROBÓW SPOŻYWCZYCH
Zgłoszenia z odpisami świadectw, referencji i podaniem uposażenia Kurjer pod **nw 6591**

POKOJE UMEBL.
Dwuosobowy
pokój tylko inteligencji. Młyńska 3, III. prawo. zdpw 66 568

ROZMAITE
Przedstawicielstwa
solidnej firmy krajowej lub zagranicznej na Bydgoszcz i Pomorze przyjmie rutynowany, na wyższym terenie znany obywatel, dobry organizator. — Zgłoszenia przyjmie firma „Rolpol“ Bydgoszcz, Gama 2, tel. 20-40, dw 3731

Akuszerka
Kleinwächterowa w Poznaniu, centrum, ulica Romana Szymańskiego 2, pierwsze piętro, lewo; drugi dom od Placu Świętokrzyskiego. zdpw 65 057/8

SZUKA PRACY
Ogłoszenia do 30 słów w tej rubryce obciążamy po jednej trzeciej cenę drobną.

Grafik
wykonuje wszelkie rysunki reklamowe. Oferty Kurjer zdpw 66 667

Początkująca
maszynistka poszukuje posady w biurze. Posiada dobre świadectwa z posady nauczycielskiej. Oferty Kurjer zdpw 65 798.

Książkowy
długoletnia praktyka zakładu, reguluje książki dorywczo. Wyjeżdża na prowincję. Zgłoszenia Kurjer zdpw 65 615.

Panna
skromnych wymagań, sierota, pracowita, sumienna poszukuje zajęcia do dzieci lub składu. Zna szycie, miejscowość obojętna. Łąskie zgłoszenia upraszam Kurjer zdpw 65 842.

Posługaczka
poszukuje posługi zaraz. Oferty Kurjer jw 9671.

WOLNE MIEJSCA
Fryzjerka
działa potrzebna zaraz. Zakład fryzjerski, Górna Wilda 61. zdpw 66 503

Zdolnych
krawców na pierwszorzędna miarową pracę przyjmie zaraz J. Szumarski, salon mód, Wiekie Garbary 6. Pp 8490-1-15.116 17

Przedpłata na kwiecień 1928 r. za oba wydania razem wlicznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska“: w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w miesiącu zł 4,50, z odnośnictwem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnictwem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,86, kwartalnie zł 14,57, pod opaską w Polsce zł 9,00, pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków, spowodowanych ułłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków itp., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie piśmie, a abonament nie ma prawa domagania się niedostarczonego numerów lub odszkodowania. **Telefony do redakcji i administracji: 4461. 1476. 3307. 3524. 3525. 4072, w niedziele, święta i noca tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.**